

KYRJR LVBELSKI

PISMO CODZIENNE.

Otwarty konflikt między W. Brytanią a Irlandją

Rząd de Valery odrzuca przysięgę na wierność królowi angielskiemu

LONDYN, (Pat.) Minister dominjów Thomas zwrócił się dziś do Wysokiego Komisarza Irlandji w Londynie z zapytaniem co do stanowiska rządu irlandzkiego w sprawie przysięgi. P. Dulaney w swoim charakterze Wysokiego Komisarza, powiadomił ministra Thomasa, że stanowisko rządu irlandzkiego w tej sprawie, na zasadzie opinji, wyrażonej mu oficjalnie przez ministra spraw zagranicznych Irlandji, jest następująca:

„Rząd irlandzki uważa, że przysięga nie była przepisana traktatem i że przeto rząd irlandzki posiada zupełne prawo zmiany konstytucji, stosownie do życzeń narodu irlandzkiego. Ponadto rząd irlandzki uważa, że ponieważ konstytucja jest rzeczą narodową, wszystko co jej dotyczy, należy do kompetencji wewnętrznej suwerenności i stanowi sprawę ściśle domową. Poza temi względami legalnymi i konstytucyjnymi, istnieje jeszcze inny i najważniejszy względ, który jest aż nadto wystarczający sam w sobie, aby decyzję rządu irlandzkiego uczynić niewzruszalną i nieodwołalną. Naród wyraził swoją wolę niedwuznacznie. Zniesienie przysięgi było najważniejszem i naczelnem hasłem wyborczem. Ludność widziała w przysiędze ciężar nie do zniesienia, pozostały z średniowiecza, nakaz, narzucony z zewnątrz pod groźbą natychmiastowej i okrutnej wojny. Nowy rząd nie ma żadnego zamiaru sprowadzić stosunki z Wielką Brytanią na drogę nieprzyjaźni. Ale normalne stosunki nie są możliwe między nami, o ile jedna strona nastaje na narzucenie nakazu sumienia, jaki nie ma sobie nic równego w stosunkach traktatowych między państwami, i nawet gdyby rząd brytyjski wychodził z założenia, że przysięga jest przepisana traktatem, to winna sobie Wielka Brytania uświadomić, że taki nakaz narzucony sumieniu narodu, jest bezwzględnie nieodpowiedni w porozumieniu politycznym między dwoma krajami.”

W Izbie Gmin Thomas oświadczył, że nota Irlandji stanowi bardzo poważny dokument, zbyt poważny, aby od razu zająć stanowisko w poruszonyj w nim sprawie. Thomas zapowiedział natomiast, że rząd zajmie się natychmiast notą irlandzką i przyrzekł złożyć

stosowną deklarację rządu brytyjskiego w dniu jutrzejszym.

Oświadczenie Thomasa sprawiło wielkie wrażenie w Izbie Gmin. Utrzymuje się przekonanie, że konflikt irlandzko-brytyjski zaistniał w całej swej jaskrawości.

Budżet francuski

PARYŻ. 23.3. (Pat.) Mówiąc o horoskopach na przyszłość, referent budżetu, sen. Gardey, stwierdza m. in., iż zły stan finansowy Francji pogorszy się, o ile nie przedsięwzięcie się zawnazęskutecznych środków. Preliminarz budżetowy na rok 1932-33 wykazuje niedobór od 6 do 7 miliardów franków. Ponieważ wpływy w żadnym razie nie pokryją tej sumy, zatem — zdaniem referenta — jedynym środkiem ratunku może być ograniczenie wydatków.

PARYŻ. 23.3. (Pat.) Trzecią część swego sprawozdania referent budżetu sen. Gardey poświęcił ewolucji budżetu francuskiego od r. 1926. Sprawozdawca wyjaśnia, że trudności budżetowe powstały w dużym stopniu wskutek polityki nadmiernych wydatków. Z 42 miliardów 400 milionów franków

wzrósł budżet francuski od r. 1928 do 55 miliardów w r. 1932. Od r. 1926 do 1932 amortyzacja długów wzrosła o 6,7 proc., wydatki, związane z rozbudową gospodarczą o 185 proc., a koszty aparatu państwowego o 37 proc.

Odznaczenie honorowe

Z Bukaresztu piszą, że premier Jorga mianowany został doktorem honoris cause uniwersytetu rzymskiego. W początkach kwietnia wybiera się on do Rzymu na uroczystość promocji.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

— Z opublikowanego sprawozdania wynika, że do francuskiej Ligi Praw Człowieka należy obecnie 185 tysięcy członków.

— Z Szanghaju piszą, że część sił morskich Japonji odplynęła do kraju.

— Pan Prezydent Rzeczypospolitej mianował posła, prof. Leona Kozłowski, podsekretarzem stanu w Ministerstwie Skarbu.

Inżynierowie niemieccy uciekają z Rosji

W tych dniach przez Równę przejeżdżała znaczniejsza partja „speców” z południowej Rosji w drodze powrotnej do Niemiec. Są między nimi inżynierowie i mechanicy. Podają oni jako powód porzucenia pracy niedotrzymanie przez Sowietów warunków umowy, to jest niewypłacanie wynagrodzenia w dolarach tylko w rublach, niemożliwość zakupywania w dostatecznej ilości pożywienia, jakoteż ustawiczny nadzór nad każdym krokiem. W ostatnich czasach nie wolno im było wychodzić z domów po zajęciach fabrycznych. Fabryki urządzone są dobrze, jednakże produkcja jest bardzo niewielka i licha. Traktory po kilku dniach nie nadają się do użytku.

Straszliwe tornado sieje śmierć i zniszczenie

BIRMINGHAM, (Stan Alabama) 23.3. (Pat.) Rozpaczliwe sceny rozgrywają się w okolicach, nawiedzonych przez tornado, tembardziej, iż ulewne deszcze i zawieruchy utrudniają w znacznym stopniu akcję ratowniczą. Uzyskanie połączeń telefonicznych jest niezwykle utrudnione. Jest prawdopodobne, iż ilość ofiar tornado nie została jeszcze dostatecznie ustalona. Wyrządzone szkody są olbrzymie.

BISBEE. 23.3. (Stan Arizona) (Pat) W ciągu ostatniej nocy szalała w tutejszej okolicy burza. Dwaj farmerzy, mieszkający w małej chacie, przywiązali swe łóżka linami do dachu, tymczasem wicher zerwał dach, unosząc obu nieszczęśliwych na odległość kilkuset metrów na okoliczne pola. Jeden z farmerów przy upadku poniósł śmierć.

NOWY JORK. 23.3. (Pat) Według ostatnich danych, ofiarą tornado padło 140 osób, które poniosły śmierć. Wśród nich 113 osób zginęło w samym stanie Alabama.

Olbrzymia grzywna

8.000.000 zł. otrzymał skarb państwa

WARSZAWA. 23.3. W tych dniach do warszawskiej Kasy Skarbowej wpłacona została olbrzymia grzywna w kwocie 8 milj. złotych.

Należono ją na jedno z największych naszych przedsiębiorstw farmaceutycznych które nabywało spirytus po ulgowych cenach, rzekomo dla celów leczniczych, a przeznaczono go na produkcję luksusowych kosmetyków.

Dla pokrycia tak poważnej grzywny, przedsiębiorstwo musiało sprzedać dużą kamienicę w Warszawie.

Części do:

Pługów, Kultywatorów i Siewników różnych systemów

polecają:

J. PLASOTA i J. ORCHOWSKI

Sp z o. o.

w LUBLINIE, ul. Staszica № 6, tel. 11-91 (gmach hotelu Europejskiego)

570

RYBY ŻYWE

Sprzedaje codz. w godz. od 8^{1/2} do 4^{1/2} popoł.

LUBELSKI SYNDYKAT ROLNICZY

SPÓŁKA AKCYJNA

LUBLIN, Krakowskie-Przedm. 64.

496

OSTATNIE DNI

„BIAŁEGO TYGODNIA”

TOWARÓW FABRYKI ŻYRARDÓW

PO CENACH REWELACYJNIE NISKICH

WIELKI WYBÓR DYWANÓW, CHODNIKÓW,

FIRANEK, OBRUSÓW i PORTJER

„SKŁADNICA WŁÓKIENNICZA”

LUBLIN, KRAK.-PRZEDM. 7. TEL. 9-17.

566

Tabela wygranych Loterii Państw.

W dwunastym dniu ciągnięcia, 5-ej klasy 24 polskiej loterii państwowej wylosowano następujące wygrane:

- 15,000 zł. na Nr. 22827.
- Po 5,000 zł. na N-ry 7981 26846.
- Po 3,000 zł. na N-ry 2424 17706 39725 78672 81402 87027 105431 107402 109523 119635 136914.
- Po 2,000 zł. na N-ry 1956 16563 19290 21275 38258 85051 90953 91291 92580 106584 115778 125255 134174 134968 138158 141589 148559 152384 152377.
- Po 1,000 zł. na N-ry 802 9130 13106 25128 28226 33591 36644 43428 53999 54437 56895 59081 69623 71661 73276 73898 74419 76164 77991 81440 83050 86416 86855 100700 112002 116754 120809 127293 128024 128407 137570 139828 140894 150439 150884 153648 154642.

Mniejsze wygrane oraz stawki nie zamieszczone w powyższym wykazie, można przejąć bezpłatnie w kolekturze lot. państw. Domu Bankowego M. Morajnego, Kapucyńska Nr. 3. Tamże natychmiastowa wypłata wszelkich wygranych, względnie zamiana stawek na losy nowe.

LEGJON

„Młodości, wszystkiego dziedzicu!...
Oto już się stało. Polska jest i honor
polski jest i brud także. Moralna plica
polonica rozwichrzyła się na du-
szach ludzkich i staje się gestwiną nie-
przejrzaną. I kto wie, czy się stało
z naszą rzeczywistością, gdyby nie to,
co niszczy spokój zgnitych wód i za-
siedziałość, gdyby nie pieśń młodych.

Fermentem złotego jutra są, pionie-
rami wznoszącymi mosty pontonowe,
wojenne na bagnach polskiego „dzisiaj
i wczoraj”, które jeszcze nie wyschły,
jeszcze gniją, zioną złą wonią, niszczą
piękno ziemi. Młodzi powstają, łączą
się, grupują, by natchnąć wysiłkiem
tych wszystkich, którzy pracują przy
warsztacie pracy społecznej, tocząc bój
z nikczemnością serc, z obłudą i za-
klamaniami, z czynami brudnych rąk.
Ich serca palą się do walki z drako-
nem głupstwa i maskarady słów próż-
nych, tylekroć już mielonych. Oni są
nowym pokoleniem rycerzy ofiarnego
czynu jest wierny imponderabilom Leg-
jonu Młodych.

Orząc i siejąc codziennie młodzi do-
konywują tej pracy radośnie. Promie-
niem słonecznym wydaje się ich sto-
sunek do przeciwników, jakgdyby mi-
sjonarski. Walcząc z grzechami pol-
skimi — nie walczą z Polakami — sta-
rają się ich nawrócić, jako błądzących,
z których mogą się stać kiedyś zarli-
wi wyznawcy idei. Przecież i ci tam-
ci napewno szukają jednego: Polski
i prawdy, tylko, że drogi się rozeszły.
Jednych i drugich credo jest pod sza-
tą innych deklaracji to samo. Więc
nie gnębić zwyciężonych, lecz serca
ich zjednywać — to hasło Legjonu Młodych.

Wojna światowa rozprężyła więzy
między ludźmi, strącała jednostki i
narody, zwała w proch poczucie ładu,
hierarchii, koordynacji. Marmu-
rem silnej swej wiary Legjon Młodych
podmurawuje nanowo owe składniki
życia. Walec rozkazu, jedności,
stopniowania indywidualności w
świecie potrzeby organizacji pracy
wznosi się coraz wyżej. Młodzi mają
dosć rejonowania, wiecowania, kultu
gadaczy zawodowych i innych pseudo-
wolności obywatelskich. Legjon Młodych,
to żołnierze wielkiej sprawy,
karmi i uznający potrzebę podporząd-
kowania się. Czas już, aby nie mó-
wiono o Polakach: trzech Polaków —
cztery zdania. Praca czeka, ziemia
czeka. Nadszedł czas rąk po czasie
słowa. Trud szary z dnia na dzień
dobrowolnych wężach wielkości roz-
kazu i karność daje spoiwość wew-
nętrzną i moc ducha — Legjonowi Młodych.

Gromada poza frazesem, gromada
poza drapowaniem się w togi zaszczy-
tów i dostojęństw, w związku z wiel-
kim odnowieniem dusz, idącym przez
Ojczyznę naszą powiększa się zwolna,

lecz stale. Czynnikiem przed nim jak
meteor idea fascynująca ludzi rzeczywi-
stych, którzy w szeregach organizacji
szukają nie papierowej prezesury, nie
błyskotliwej godności, lecz pracy dla
silnych i wytrwałych. Młoda intelligen-
cja polska prędzej czy później pójdzie
szlakiem wielkiej idei, która wiodła
Sejm czteroletni i Zamoyskiego, i Pił-
sudskiego. Prędzej czy później Legjon
Młodych odegra tę rolę przy budowie
Państwa i duszy polskiej, jaką Legjon
Piłsudskiego miał przy budowie granic.

Młodzi mają odwagę gardzić błędami
pokolenia, które mija, a które wiek
swoją strawiło na pryncypialnych roz-
mowach w kuluarach austriackiego pa-
lamentu, moskiewskiej dumy i na al-
chemii, która z zapalu i krwi bliźnich
tworzyła pokaźne fortuny...

Młodzi mają odwagę stwierdzić, że
te mętne walki, które się dziś jeszcze
toczą, te oczekujące brudem spory i w
półmrokach tlejące zagorźnienia są
balastem nadwątlającym jednolity zrab
Państwa, które stanowi przecież arcy-
zespół form społecznych i jest czemś
nadzrędnym, czemś stanowiącym o su-
mieniach i chlebie powszednim równo-
cześnie. Przeciwno psychozie partyj-
nictwa, przeciwko ponuremu judzeniu
„wszystkich przeciw wszystkim”, prze-
ciwno snom koszmarnym, które się sniły
nowej Polsce idzie Legjon Młodych.
Trudu, wolności prawdziwej, wielkości,
chce Legjon Młodych.

M.

JÓZEF HENRYK CZECHOWICZ

Z cyklu: Prowincja w nocy.

LUBLIN WIDZIANO ZDAŁA

Na wieży furgotat błaszany kogucik,
na drugiej — zegar nucił.
Mur fal i chmur popekał
w złote okienka,
gwiazdy, lampy.

Lublin nad łąką przysiadł.
Sam był.
I cisza.

Dokoła
pagórków koła,
dymiąca czarnoziemu polać.

Mgły nad sadami czarnymi,
z nad łąki mgły.
Zamknęły się oczy ziemi
powiekami z mgły.

Kurs oświatowy w Zemborzycach

Dużą uwagę zwraca się w Związku
Młodzieży Wiejskiej „Siew” na urzą-
dzenie przez Związki Okręgowe dłuż-
szych kursów oświatowych dla pro-
downików w pracach Kół Mł. W. Na
kursach takich młodzież pogłębia swe
wiadomości, zapoznaje się z wzoro-
waniem prowadzeniem organizacji, po-
za to ważnym momentem jest nawiąza-
nie kontaktu między przedstawicielami
poszczególnych Kół Mł. W. z danego
terenu oraz życie się.

W Zemborzycach pod Lublinem od-
był się 8-mio dniowy kurs (11.3.32 —
19.3.32) urządzony staraniem Okr. Zw.
Mł. W. „Siew” w Lublinie. Zgroma-
dził on przedstawicieli z 10 kół. Kie-
rownikiem kursu był p. Jerzy Urbański.
Pp. prelegenci: Ignacy Dziadosz,
Władysław Wachała, dyr. Fiszer, Teo-
ofil Matejko, Stanisław Muszyński,
Józef Ciszek, Bron. Stanek i Jerzy
Urbański objęli tematy — wychowanie
samorządowe, wychowanie obywatel-
skie, przysposobienie rolnicze, ustrój
Polski, prawa i obowiązki obywatel-
skie, spółdzielczość, nowy ustrój szkol-
nictwa, kultura środowiska wiejskiego,
metody pracy oświatowej, organizo-
wanie świetlic, czytelnictwo, biblioteki
w. l. Poza to uczestnicy kursu, zor-
ganizowani w koło Mł. W. przepracowa-
wali praktycznie wszystkie działy, jak-
że organizacja prowadzi. Pogadanki,
przez nich wygłoszone, z koreferatami
kierownika kursu objęły działy: oświa-
towy, kulturalny, rolny W.F. i P.W.
samorządowy.

Na zakończenie kursu z okazji imie-
nin Marszałka Józefa Piłsudskiego, ur-
ządzono potanek, na program którego
złożyło się okolicznościowe prze-
mówienie jednego ze słuchaczy, p.
Kosiarczyka, deklamacje oraz odspie-
wanie wiązanki pieśni legjonowych.

Nadmienić należy, że do przeprowa-
dzenia kursu przyczynił się przez bez-
płatne udzielenie lokalu p. Walicki,
dyrektor ośr. kult. roln. w Zemborzycach.
A. Z.

Czyś dał ofiarę na bezrobotnych?

Este.

M. ZGÓRZEWSKI.

ICH DWOJE

(DZIEJE ŻYCIA POWOJENNYCH LUDZI)

Ty... wdarłaś się w serce, jak cudna,
słodka pieśń. Zadrgałaś na harcie boleści
ciał jego lez; oplotłaś czarem swoich słod-
kich lic, nęcącą słodyczą różanych ust.
Uderzyłaś szalem w zwoj zbolatych strun...
i popłynęła wielka, czarowna, przeczysta
pieśń — pieśń miłości!..

Ty cudna! Ty... Czar marzeń i snów!
Ty Szale pragnień skłębionych i serc bicia
ból... Ty słodka!

Ty... Czarowna postaci... Ukochania
nić... Z duszą wielką bez serca... Ty...
miłość... Ty zapomnienie... Rozpacz...
Radość... Ból!..

Uspokajał się stopniowo. Dotkliwy
ból wspomnień na dnie jego duszy kur-
czył się, mała i niki.

Ciało zapadło w jakiś stan wyczerpu-
jącego odurzenia.

Zapałił papierosa i puszczał kłęby
dymu, pograżył się w myślach. Był lite-
ratem... Od dzieciństwa marzył o laurach
i sławie: chciał napisać coś wielkiego,
coś wspaniałego, chciał świat olśnić i

zadziwić. W piętnastym roku życia po-
zbawiony, przez wypadki wojenne opieki,
stał na własnej sile i ukończywszy
nauki, oddał się z zapalem pracy twór-
czej. Myśl jego bezustannie bujała w
krainach fantazji. Śnił, o tysiącach tema-
tów, które w najrozmaitsze przybierał
kształty. Ale brakło mu wprawy, na lo-
giczne ujęcie myśli — wszystko pozos-
tawiało tylko w granicach fantazji... To
go zniechęcało. Zamiast zacząć od rze-
czy małych i stopniowo przechodzić do
większych, chciał odrazu stworzyć coś
ogromnego, coś nadzwyczajnego i...
nie stworzył nic! Duch jego błąkał się
w ciemnym labiryncie, z którego nie miał
kto go wyprowadzić. Będąc bardzo wra-
żliwej natury człowiekiem, łatwo ulegał
skłonnościom, dając sobą kierować każ-
demu. Popadłszy w wir życia wielko-
miejskiego, zaczął bawić się i pieł... Z za-
dowoleniem skonstruował, że pijąc, za-
pomina o dręczącej go zmorze wielkości
i tryumfów. Pociągnięty dziwnym uro-
kiem teatru, który kochał szalenie, wsta-
pił na scenę. — Począł grać. Zaprzestał
pisać... Przez odzwyczajanie rozmaitych ról,
w których podobnie, jak to w życiu dzie-
je się, rozmowy stale toczyły się o ko-
chaniu, wielokrotnie zmuszony będąc gra-
jąc, udawać miłość, wzbudził nieznaną

mu dotąd pragnienie zakochania się na
serjo w życiu — i z całą siłą młodzień-
czego wieku zaczął marzyć o miłości.
Padł ofiarą młodej rozwódki, której dzi-
we zachowanie się i sposób myślenia
młodzieńca, podobały się. Zaczęła go
kociekować... Brnął bez pamięci, nie ba-
zował na nic i nikogo i zakochał się w
niej do szaleństwa... Chciał się z nią że-
nić. Oświadczył... Został przyjęty...
Zareczyli się... Szalona sielanka trwała
pięć miesięcy, przez które poza nią nie
widział świata. Mówiła, że go kocha,
więc był szczęśliwy. I nagle przyszło
rozczarowanie. Dowiedział się, że to
wszystko, co mu mówiła było kłamstwem,
że był tylko zabawką w jej ręku — to,
co mu mówiła, powtarzała wielu innym!
Zerwał z nią... To była jego pierwsza,
prawdziwa, szczerza, czysta, pierwsza mło-
dzieńca miłość...

Potem przyszły inne... i znów moc
zwątpienia i goryczy...

Aż przyszła wielka... Cudowna, pro-
mienna... Przyszła niosąc zbolatemu ser-
cu, nowe pasmo goryczy, nowe pasmo
spływających bólem gorzkich łez, udreki,
bicia serca, drgań i rozpacz... Przyszła
miłość!..
Zabiło mocniej serce, wzburyła się

krw, uderzyły gwałtownie tętna... Na
przykrytej szronem duszy, wykwił cudny
kwiat purpurowy, w kielichu którego czaił
się wąż. Przyszła miłość!..

Oplotła słodkim zwojem ramion; opro-
mieniła szczęściem twarz; rozbłysła plo-
miennym snopem promieni, rozlała wo-
kół czarowną woń... Przyszła!..

I zniknął szary ból cień, pękła rozpa-
czy dręcząca nić; rozwiła się w przest-
worczak zwątpień mara... Przyszła mi-
łość!..

O przyszłaś, ty śliczna! Tajemnych sz-
arów pełna, starganych zmysłów drgań.
Tysięcy myśli rój. Okropnych zwątpień
moc!..

O przyszłaś!.. dać szczęście, dać roz-
koszy czar!..

O przyszłaś dać moc pięknych snów,
dać w szale szczęścia wir!..

O przyszłaś, by lzy płynęły znów, by
serce zgrzytał jad, by kwiatem cudnym
truć... By dręczący łamać... Drwić!..

O przyszłaś... miłości!..

Zakochał się znów... Tą prawdziwą,
wielką, czystą, miłością bez miary!

Zakochał się! Zapłonął tym silnym
uczuciem drugocześnie jasne pasmo ży-
cia, uczuciem do którego szczytu przejść
trzeba, przez golgotę!.. (D. n.)

WYKWINTNE CYGARO JEST OZNAKĄ KULTURY TOWARZYSKIEJ

FAVORITAS cena za szt. zł. 0.80
CORONAS 1.80
DELICIES 2.30

335

Zebranie Rady Związku Straży Pożarnych

W dniu 22 b. m. odbyło się w Lublinie zebranie rady związku straży pożarnych województwa lubelskiego pod przewodnictwem prezesa rady pana wojewody Swidzińskiego, przy udziale członków zarządu związku woj. członków komisji rewizyjnej w osobach pp. dyrektora Banku Gospodarstwa Krajowego Stanisława Zaczka, dyrektora Komunalnej Kasy Oszczędności pow. lubelskiego Jana Kity, inspektora wojewódzkiego Powoz. Zakł. Ubezpiecz. Wzajemn. inż. Wacława Czaplackiego i naczelnika wydziału samorządowego urz. wojew. Marjana Szawnowskiego, oraz licznych przedstawicieli związków okręgowych, wśród których obecni byli pp. starostowie Guliński, Kocuper i Zamecznik.

Przed rozpoczęciem obrad pan wojewoda dokonał dekoracji srebrnymi medalami zasługi pp. starosty Leona Zamecznika, prezesa ochotniczej straży pożarnej w Janowie Lub. i członka zarządu janowskiego związku okręgowego i Czesława Garnuszewskiego, naczelnika O. S. P. w Kluczkowicach i członka zarządu puławskiego związku okręgowego. Następnie prezes zarządu p. Swida — w imieniu zarządu związku wojew. i rady — wręczył p. wojewodzie konferencyjną odznakę związkową, poczem przystąpiono do obrad.

P. Swida złożył sprawozdanie ze zjazdu prezesów zarządów związków

wojewódzkich, który odbył się w Warszawie w dniu 6 b. m.; jak ze sprawozdania tego wynika, związek lubelski wysuwa się pod względem organizacyjnym i zakresu działalności na czoło związków wojewódzkich.

Ponieważ główny związek straży pożarnych R. P. zamierza wprowadzić szereg zmian i uzupełnień do statutów związków i w tym celu rozesłał ankietę do organizacji prowincjonalnych, przeto p. Swida zferował zmiany i poprawki, projektowane przez zarząd związku wojewódzkiego, uzyskując aprobatę rady i upoważnienie do uzupełnienia odnośnych wniosków według uznania zarządu związku wojew.

Z kolei p. Klarner zreferował program działalności związku na rok 1932/3, który — po krótkiej dyskusji — został przez radę zaakceptowany.

Rozpatrzone następnie budżet związku na r. 1932/3, oparty na składkach od straży i samorządów, subsydjach instytucji ubezpieczeniowych i dochodach z domu. Budżet na ogólną sumę 77.000 zł. zatwierdzono, przeznaczając z tej sumy 23.000 zł. na częściową spłatę długów i precenty od zaciągniętych pożyczek. W dyskusji zabierali głos wyżej wymienieni pp. członkowie komisji rewizyjnej, stwierdzając realność budżetu i znaczną poprawę stanu finansowego związku.

Z Lublina i okolicy

Z TEATRU

Dziś, w piątek i w sobotę teatr nieczynny.

REPERTUAR WIDOWISKOWY

TEATR MIEJSKI: nieczynny.
KINO „CORSO”: „Cuda w górach Massabielskich”.
KINO „PALACE”: nieczynny.
KINO „ADRJA”: „Marokko”.
KINO „ITALJA”: nieczynny. (Od niedzieli „Uwiedziona”).
KINO „UCIECHA”: „Żywo! i męka Chrystusa”.
KINO „VENUS”: nieczynny.
KINO „ERTEPEDE”: „Powietrze” i 4 dodatki.

KRONIKA

— **Podziękowanie.** Kierownictwo i opieka szkolna szkoły № 21 im. Królowej Jadwigi składa serdeczne podziękowanie pp. kapitanostwu Fischerom, pułkownikowej Siudzinie, kapitanowej Zawadzkiej, porucznikowej Pawlakowej i pani Janinie Królikowskiej za poniesione trudy i koszty przy urzędzeniu przedstawienia na korzyść biednej dziatwy tejsze szkoły. Dochody wyniosły zł. 95 gr. 60.

— **Sekcja porad prawnych** koła pracowników umysłowych BBWR. w Lublinie, udziela bezpłatnie informacji w sprawach ubezpieczeń społecznych, roszczeń do świadczeń itp. codziennie od godz. 10 do 12-ej w lokalu koła Żłota 2 m. 4.

Sekretariat koła pracowników umysłowych BBWR. w Lublinie, jest czynny codziennie od g. 10 do 12 oraz w poniedziałki, srody i piątki od g. 17 do 19-ej tamże, przyjmuje się zgłoszenia na członków koła.

— (z) **Potłuczony przez konie.** Wczoraj rano na terenie kol. Konopnica pod Lublinem zdarzył się straszny wypadek, który omal nie zakończył się śmiertelnie. Furmanką zaprzęgniętą w dwa rosłe konie wyjechał z domu miejscowy gospodarz Jan Pawlak. W pewnym momencie, konie niewiadomo z jakiego powodu zestrząsyły się i poniosły gwałtownie. Woźnica zaskoczony tem, nie mógł wstrzymać pędu splotzonych rumaków i wypadł z wozu pod kopyta końskie, doznając b. silnych obrażeń głowy i całego ciała. Nieprzytomnego zanesiono do domu, skąd po opatrunku przewieziono pociągiem do Lublina. Z dworca kolejowego zabrano ofiarę wypadku Pogotowie Ratunkowe, przewożąc w stanie groźnym do szpitala Szarytek na kurację.

Dodatkowe pociągi świąteczne

W związku z przewidywanym zwiększeniem się ruchu pasażerskiego w okresie przed i po świątach Wielkiej Nocy, będą w biegu pociągi dodatkowe № 917 i 918 z Warszawy Gł. do Lwowa i z powrotem, oraz poc. № 921/II i 916/II z Warszawy Wschodniej do Lublina i z powrotem, a mianowicie:

1) Poc. № 917 będzie w biegu z Warszawy Gł. do Lwowa w dniu z 24 na 25 i 25 na 26 marca r. b., zaś poc. Nr. 918 ze Lwowa do Warszawy Gł. w dn. z 25 na 26 i 28 na 29 marca r. b. (Rozkład tych pociągów umieszczony jest w ściennych rozkładach jazdy).

2) Poc. Nr. 921/II będzie w biegu w dniach 25 i 26 marca r. b. w/g rozkładu: Lublin Wsch. odjazd godz. 14.00, Lublin przyjazd godz. 18.54.

3) Poc. Nr. 916/II będzie w biegu w dniach 25, 26, 28, 29 marca r. b. według rozkładu: Lublin odjazd godz. 14.50, Warszawa Wsch. przyjazd godz. 18.44.

Uwaga: poc. 916/II w dniach 25 i 29 marca r. b. uruchomione będą warunkowo o ile będą podróżni.

Podatek od lokali na r. 1932

Z magistratu miasta Lublina dowiadujemy się, że wymierzony został na rok 1932 podatek od lokali obliczony w stosunku 8 proc. od podstawowego komornego w r. 1914 dla lokali jedno, dwu i trzyzbowych, a 12 proc. dla lokali czterozbowych i wyżej, płatny w czterech kwartalnych w miesiącach: lutym, maju, sierpniu i listopadzie.

Wszelkie informacje o podstawie wymiaru podatku, sposobie i terminie reklamacji, oraz nakazy płatnicze rozesłane zostały dla doręczenia płatnikom. W razie nieotrzymania, przez osoby zainteresowane nakazów do dnia 21 marca br. należy zgłosić się do wydziału finansowego magistratu celem otrzymania duplikatu.

W związku z wymiarem podatku, o każdej zmianie zaszedł w odnajeści lokali w ciągu roku, winni właściciele nieruchomości zawiadomić wydział finansowy magistratu celem dokonania zmiany w księgach bierzych podatku od lokali.

Dwuletni kurs teletechniczny

Podobnie jak w latach ubiegłych zostanie otwarty jesienią 1932 r. dwuletni kurs w państwowej szkole teletechnicznej w Warszawie, zasadniczo bez prawa do pobierania ze strony słuchaczy zasiłków przez czas nauki w I semestrze, na który mogą być przyjęci kandydaci posiadający ukończoną służbę wojskową, wykształcenie w zakresie najmniej 6 kl. szkoły średniej oraz nieprzekraczalny wiek 30 lat życia.

Egzamin konkursowy kandydatów od którego uzależnione jest przyjęcie do szkoły odbędzie się w końcu maja b. r. we wskazanej szkole.

Reflektanci winni składać udokumentowane podania o przyjęcie do szkoły niezwłocznie do dyrekcji poczt i telegrafów w Lublinie w terminie do 15 kwietnia b. r. W miarę dobrych postępów w nauce, słuchacze przyjęci na kurs będą mogli otrzymać zasiłki dopiero w II semestrze nauki o ile wyróżnią się zdołaniami, a znajdować się będą w specjalnie trudnych warunkach materialnych.

PROGRAM RADJOWY WARSZAWY

Czwartek 24 marca.

11.45 Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 12.15 Walka z raklem ziemniaczanym i odmiany reko-oporne — prof. Wł. Gorajczkowski. 12.35 Płyty gramofonowe. 14.45 Płyty gramofonowe. 15.25 Odczyt z cyklu dla maturzystów (Dział Historja) „Litwa przed unją z Polską” — prof. H. Mościcki. 15.45 Głędła pieniężna oraz Kom. Centr. Biura Hydr. dla żeglugi i rybaków. 15.50 Program dla dzieci: a) „Gdy Chrystus chodził po ziemi” — legenda płóra Janiny Porazińskiej, b) obrazek K. Konarskiego p. t. „Wszędzie dobrze — w domu najlepiej”. 16.20 Lekcja języka francuskiego (kurs średni) — lektor Roguigny. 16.40 Audycja dla nauczycieli muzyki w szkołach ogólnokształcących zorg. przez Muzyczne Ognisko Wakacyjne Liceum Krzemienieckiego. 17.10 „Jak dawne są pisanek” — dr. Adam Fischer (Lwów). 17.35 Audycja p. t. „Pieśń Wielkopolska”. 18.05 Koncert kameralny 19.15 Skrzynka pocztowa rolnicza. 20.00 Wiadomości sportowe. 19.35 Płyty gramofonowe. 19.45 Prasowy dziennik radiowy. 20.00 Słowo wstępne do oratorium „Stworzenia świata”. 20.15 Transmisja z Filharmonji Warszawskiej Oratorium „Stworzenia świata”, w przerwie koncertu feljton literacki. 22.50 Transmisja z Krakowa.

Piątek 25 marca

Codzienny przegląd prasy polskiej. 12.10 płyty gramofonowe. 15.25 odczyt z cyklu dla maturzystów. 15.45 Głędła pieniężna, komun. Centr. Biura Hydr. dla żeglugi i rybaków. 15.50 Transmisja ze Lwowa audycji dla chorych. 16.20 Skrzynka pocztowa. 16.40 Płyty gramofonowe. 16.55 Lekcja języka angielskiego (Lingaphone). 17.10 „Tęcza śmierci w malarstwie polskim” — dr. Marcell Nalecz — Dobrowolski 17.35 Koncert religijny w wyk. chóru kościoła św. Augustyna w Warszawie 19.15 Przegląd rolniczej prasy zagranicznej. 19.30 Wiadomości sportowe. 19.35 Płyty gramofonowe. 19.45 Prasowy dziennik radiowy. 20.00 „Wywiad ze śledzłem” feljton. 20.15 Polska muzyka religijna w wyk. Lutni Warsz.

HURT! NIEBYWAŁA OKAZJA! DETAL!

FIRMA MIECZYŚLAW GOLDCWAJG

MAGAZYN BŁAWATNY

RÓG UL. KAPUCYŃSKIEJ TELEFON 3-44

komunikuje, że otrzymała KOMISOWĄ SPRZEDAŻ FIRANEK po cenach ściśle fabrycznych z pierwszej kaliskiej fabryki firanek S. Flakowicz.

OGROMNA Kantonierzy od zł. 12.07 za okno. Firanki na metry od zł. 1.87 gr.,
REDUKCJA CEN! Story od 15.98 gr., Kapy koronkowe na łóżka od zł. 15.64 gr.
PROSZĘ PRZEKONAĆ SIĘ NA MIEJSCU!

Z życia Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet Oddziału w Łukowie

Staraniem Z. P. O. K. odbyła się w listopadzie ub. roku akademja ku uczczeniu pamięci ś. p. Tadeusza Hołwki. Na program złożyły się: słowo wstępne przez p. Skarżyńską, referat o życiu, działalności i zasługach ś. p. Hołwki wygłoszony przez p. Strzałkowskiego, muzyka orkiestry gimnazjalnej i deklamacje.

Z inicjatywy i przy głównym współudziale Z. P. O. K. staraniem sekcji propagandowo-imprezowej przy lukowskim Komitecie do spraw bezrobotnych odbyła się w grudniu ub. r. wystawa choinek. Udział w tej akcji wzięły szkoły powszechne, średnie i organizacje społeczne. Dochód z imprezy w sumie 93 zł. z innymi wpływami w łącznej sumie 478 zł. przeznaczono na gwiazdkę dla

najbiedniejszych dzieci szkół powszechnych.

W styczniu b. r. Z. P. O. K. zorganizował zabawę karnawałową dla dzieci: Król Migdał i Królowa Rodzynka. Impreza nie dała dochodu z powodu małej ilości uczestników.

Z nowym rokiem kalendarzowym powstał przy lukowskim oddziale Z.P.O.K. referat „wychowania obywatelskiego. Referat urząda co miesiąc odczyty z dziedziny wychowania obywatelskiego-państwowego, a raz na tydzień 2-godzinne koła pracy dla członkiń i sympatycznych pań.

Obecnie odbywają się próby wieczoru Konopnickiej.

Strzałkowska.

Nowe koło BBWR.

Dnia 14 marca r.b. odbyło się w Gościeradowie, powiatu janowskiego, organizacyjne zebranie członków i sympatyków BBWR. celem założenia koła gminnego BBWR. Zebranie było bardzo liczne, wzięło w niem udział zgóra 150 osób z terenu całej gminy. Po przemówieniach inspektora szkolnego p. Pikulskiego oraz p. Winiarza, którzy przedstawili zebraniem cele i zadania BBWR., uchwalono zorganizować koło gminne BBWR. w Gościeradowie, wybierając jednocześnie zarząd w składzie następującym: pp. Józef Winiarz, M. Kwiatek, Feliks Wójcik, Jan Madej, Andrzej Mogażwa, Piotr Jagiello i Kazimierz Gosiński.

Koło, które liczy obecnie około 70 członków, ułożyło już program działalności w najbliższej przyszłości i przystępuje do intensywnej pracy. (z)

Z Sejmiku zamojskiego

Sejmik zamojski postanowił przebudować górne części gmachu „Domu Ludowego”, przerabiając lokal na pomieszczenia Komunalnej Kasy Oszczędności oraz wszystkich biur wydziału Powiatowego. Kosztorys przeróbki obliczony na sumę 100 tys. zł. pozwoli zatrudnić przy powyższych robotach pewną liczbę bezrobotnych.

W budżecie na r. 1932/33 — sejmik zamojski wstawił kwotę 480.000 zł. na drogi. Tak duża stosunkowo kwota na powyższy cel w obecnej sytuacji finansowej tłumaczy się koniecznością spłaty długów drogowych w sumie 170 tys. zł. Rzeczywiste wydatki na budowę dróg wynoszą 80 tys. zł. — reszta sumy idzie na pokrycie wydatków osobowych i rzeczowych administracji drogowej.

JADWIGA GORCZYCKIEWICZ

NASIONA pierwszej dobroci krajowe jakoteż i zagraniczne, polecam na sezon (również) **KWIATY** doniczkowe i cięte w wielkim wyborze.

„Gdy zgasło światło”...

Rewident kontroli skarbowej w Krasnymstawie p. Władysław G. znalazł się niespodzianie w niezbyt przyjemnej dla siebie sytuacji. Dowiedział się bowiem, że niejaka Esla Kafenaub, 35-letnia romantycznie nastrojona niewiasta wniosła na niego skargę do prokuratora, oskarżając go ni mniej ni więcej tylko o to, że „we wrześniu 1929 r. G. pod pretekstem doręczenia jej nakazu płatniczego, wciągnął ja podstępnie na posterunek policji i korzystając, że światło chwilowo zgasło, zamknął drzwi na klucz i zapomocą gwałtu uświłował dokonać z nią stosunku...” „Nastawiona kobieta” podniosła „rozpaczyliwy” krzyk, wobec czego „uwodził” odstał od swych „niecnych” zamiarów, nie wyrządzając jej żadnej krzywdy.

Oczywiście, że cała skarga była od A do Z zmyślona i podyktowana prawdopodobnie aktem zemsty za ujawnienie przez urzędnika skarbowego — jakiegoś przestępstwa ze strony Kafenaubowej. Sprytnie chciała się z tego wywinąć i stać skargą do prokuratora, ale medal ma zawsze dwie strony... Pan G. mając świadków na swoje alibi, wniósł z kolei skargę do władz prokuratorów o świadome fałszywe oskarżenie go. Charakterystyczna ta sprawa podłożu tak „romantycznym” znalazła swój epilog przed Sądem Okręgowym w Lublinie na sesji wyjazdowej w Krasnymstawie, w której na ławie oskarżonych zasiadła Esla Kafenaub. Sąd po zbadaniu świadków, uznał oskarżoną winną fałszywego oskarżenia rewidenta p. G. i skazał ją na 6 miesięcy więzienia. Sprawdziło się przysłowie: „kto pod kim dolki kopie...” a pani Esla z „nienaruszoną” cnotą powędruje do więzienia. (g)

SPORT

„Benjaminek” Ligi w Krakowie

„Benjaminek” Ligi, 22 p.p. z Siedlec, bawił ostatnio w Krakowie, rozgrywając dwa spotkania towarzyskie w piłkę nożną: pierwsze z A-klasową drużyną okręgu krakowskiego k. s. „Wawel”, drugie z mistrzem Polski na rok 1932 „Garbarnią”. W obydwu meczach „benjaminek” Ligi pokazał b. ładną grę i przedstawił się jako zespół silny i niebezpieczny dla najlepszych drużyn piłkarskich Polski. Pierwsze spotkanie zakończyło się pewnym zwycięstwem 22 p.p. w stosunku 4:2, przyczem zaznaczyła się przewaga gości. Drugi mecz z „Garbarnią” zakończył się z wielkim trudem zwycięstwem mistrza Polski w stosunku 5:4, do przerwy 1:1. Porażka 22 p. p. jest całkowicie niezastępowana, gdyż 2 bramki, strzelone przez „Garbarnię”, pochodziły z pozycji spalonych i zostały uznane przez słabo prowadzącego zawody sędziego. Gra gości podobała się ogólnie licznie zgromadzonej publiczności.

Z życia Kółka Rolniczego we Wrzelowcu

W dniu 17 marca zakończył się cykl wykładów oświatowo-gospodarczych przeprowadzonych w każdy czwartek przez okres zimy. Wykłady przeprowadzali: pp. Czesław Garnuszewski, Adolf Dobrzański, Aleksander Rukasz, Antoni Laskowski, Franciszek Walasek i Stanisław Teter. Pewna część wykładów była ilustrowana naukowymi filmami. Wykłady cieszyły się ogromnym powodzeniem wśród członków K. R. jak również młodzieży czego dowodem była liczna frekwencja.

NOWOŚCI

WIOSENNE

WIELKI WYBÓR W WEŁNACH

DAMSKICH I MĘSKICH

PLASZCZE I KOSTJUMY DAMSKIE, GARNITURY I PALTA MĘSKIE

NA ZAMÓWIENIE

A. CZAPSKI

Lublin, Krakowskie-Przedmieście № 36, telefon 707.

FABRYCZNY SKŁAD „OLEUMS”

OLEJÓW JADALNYCH „OLEUMS” ul. Cyrulnicza № 3 — ul. Kowalska № 4 telefon 10-18

POLECA PO NAJNIŻSZYCH CENACH:

Najprzedniejszej jakości oleje: słonecznikowy, rzepakowy, makiowy, lniany, orzechowy. Wyborową słowianą oliwę jadalną. Oleje lecznicze: rybcynowy i wazelinowy. Oliwę do palenia: żółtą i zieloną. Knotki do oliwy do palenia. Pokost czysto fitany oraz makuchy rzepakowe i lniane, ręczne i motorowe. 570

DLA GRZECZNYCH DZIECI

JAJECZKA, BARANKI, ZAJĄCZKI, KOSZYCZKI po cenach NAJNIŻSZYCH 551 — poleca —

„BOMBONIERKA” LUBLIN, Krak.-Przedm. № 53 (vis à vis Sądu)

NAJTANIEJ POLECA:

Bielizna, krawaty, szelki, spinki, pończochy, pończoszki, skarpetki, szale, rękawiczki, reformy, parasole, torebki, portfele, portmonetki i zabawki

ANTONI BARTECZKO

LUBLIN, KRAK.-PRZEDM. Nr. 21.

HURTI DETALI

MARJA PODSIADŁOWSKA

Nowo utworzony Skład Hurtowo-Detaliczny TOWARÓW KOLONJALNYCH LUBLIN, S TO DUSKA № 18 dawniej oddział Syndykatu Rolniczego Poleca: towary kolonialne na świeżo w wielkim wyborze, po cenach najniższych, na życzenie odsyłamy do domu. Dla urzędników specjalny rabat. TEL. 285. 553-5-4 TEL. 285.

Wytworny i elegancki Lublin

zaopatruje się w najmodniejsze fasony

kapeluszy męskich

„I. I. HERSZENFELD

Lublin, Krak.-Przedm. 15. 365

DROBNE OGŁOSZENIA

Wykwintne

obuwie męskie poleca **St. Bogusław** Lublin, ul. Bernardyńska 2, tel. 4-56. 537

ZAJĘCIE, praca, zarobek dla wszystkich. Bezrobotni, inteligenci, panowie, pisarze zaraz: „Kieszonkowa Ency-

klopedia Popularna” Kraków, Józefów 10. 391

IANINA, fortepiany i fisharmonje nowe i używane po cenach niskich, gotówka i raty. Strojenia, korekta, kupi o używanych Lublin, ul. Zamojska 13, tel. 14-88—Jan Grzegorzewski. 208

Nr. 3449/31.

Komornik Sądu Grodzkiego w Lublinie, rewiru 3-go przy ul. Ogrodowej Nr. 7 zamieszkały, na zasadzie art. 1030 art. Ust. Post. Cywiln. podaje do wiadomości publicznej, że 1 kwietnia 1932 r. od godz. 10 zrana w domu Nr. 8 przy ul. S-to Duskiej odbędzie się licytacja ruchomości należących do Szymona Herszenborna, składających się z kolder watowanych i różnych materiałów, oszacowanych na 770 złotych.

Spis rzeczy i szacunek ich przejrany być może w dniu licytacji. 571

Nr. 8985/31.

Komornik Sądu Grodzkiego w Lublinie, rewiru 3-go przy ulicy Ogrodowej Nr. 7 zamieszkały, na zasadzie art. 1030 art. Ust. Post. Cywiln. podaje do wiadomości publicznej, że 1 kwietnia 1932 r. od godz. 10 zrana w domu Nr. 21 przy ul. Probstowo odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Zarządu Dominium Cegielni i Szkółek „Lemiszczyna” składających się z krów, koni, powozu i bryczki oszacowanych na 2100 zł.

Spis rzeczy i szacunek ich przejrany być może w dniu licytacji. 572

Nr. 252, 1018, 1019/32

Komornik Sądu Grodzkiego w Lublinie, rewiru 3-go przy ul. Ogrodowej Nr. 7 zamieszkały na zasadzie art. Ust. Post. Cywiln. podaje do wiadomości publicznej, że 1 kwietnia 1932 r. od godz. 10 zrana w domu Nr. 10 przy ulicy Krak.-Przedm. odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Kazimierza Wójciszewicza, składających się z pantofli damskich i męskich i urządzenia sklepowego, oszacowanych na 1929 zł.

Spis rzeczy i szacunek ich przejrany być może w dniu licytacji. 573

Nr. 125/31.

Komornik Sądu Grodzkiego w Lublinie, rewiru 3-go przy ul. Ogrodowej Nr. 7 zamieszkały, na zasadzie art. Ust. Post. Cywiln. podaje do wiadomości publicznej, że 5 kwietnia 1932 r. od godz. 10 zrana w domu Nr. 7 przy ul. Szopena odbędzie się licytacja ruchomości należących do Stanisława Kuczewskiego składających się z mebli i maszyny do pisania oszacowanych na 1100 zł.

Spis rzeczy i szacunek ich przejrany być może w dniu licytacji. 574

Nr. 2127/31.

Komornik Sądu Grodzkiego w Lublinie, rewiru 3-go przy ul. Ogrodowej Nr. 7 zamieszkały, na zasadzie art. 1030 art. Ust. Post. Cywiln. podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 5 kwietnia 1932 r. od godz. 10 zrana w domu Nr. 50 przy ul. Lubartowskiej, odbędzie się licytacja ruchomości należących do F-my „F-ka Wag W. Hess” składających się z 2 koni, 2 platform, wozu, bryczki, wagi dragowej i 100 borów oszacowanych na 1160 zł.

Spis rzeczy i szacunek ich przejrany być może w dniu licytacji. 575

KINO „ADRJA” TEATR

Jeżuicka 20 telef. 7-31.

OD NIEDZIELI DNIA 28 B.M.

Wielki świąteczny program dźwiękowy Adolf Lukor i Jesse L. Lasky mają zaszczyt przedstawić

Maurice Chevalier

w filmie Ernesta Lubitscha

PARADA MIŁOŚCI

(Księżę Małżonek)

W pozostałych rolach głównych: JANETTE MC DONALD, LUPINO LANE, LILJAN ROTH.

Nadprogram: DODATEK DZWIĘKOWY!

Ceny miejsc ulgowych seansów: 30 — 50 gr., następnie: 40 i 70 gr.

Początek seansów ulgowych w dniu powszednim o g. 4 pp., w niedziele i święta o g. 2 pp.

Kino „CORSO”

TYLKO 3 DNI! Od czwartku 24 do soboty 26 marca włącznie

wyświetlane będzie przez cały wieczór wspaniałe arcydzieło religijne p. l.

ODPOWIEDNI FILM — W ODPOWIEDNIM CZASIE!

CUDA W GÓRACH MASSABIELSKICH

Prawdziwa historia w 10 aktach.

Początek i seansu w czwartek i piątek o godz. 3 popoł., w sobotę o godz. 5 popoł. Ostatni seans przez wszystkie te dni o godz. 8 wiecz. Ceny miejsc: dołne 55 gr., łoże 75 gr. Kasa czynna bez przerwy od godz. 2-8 wiecz.

Popierajcie firmy ogłaszające się w „Kurjerze Lubelskim”

Redakcja i Administracja: Lublin, Plac Litewski 1. Telefon Redakcji i Administracji Nr. 2-43. Skrzynka pocztowa Nr. 50. Administracja czynna od godziny 8-ej rano do godz. 6-ej wiecz. Redakcja czynna cały dzień. W niedziele i święta tylko od godziny 5-ej do 7-ej wieczorem. Rękopisów Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY: bez odosobnienia miesięcznie 3,25, kwartalnie 9,75, rocznie 39,—, z odosobnieniem do domu miesięcznie 3,75, kwartalnie 11,25, rocznie 45. Dla pracowników państwowych, komunalnych wojskowych i policji z odbiorem Z przesyłką pocztową 4 miesięcznie 4 zł., kwartalnie 12 zł., rocznie 48 zł., zagranicą miesięcznie 8 zł., kwartalnie 24 zł., rocznie 96 zł. Ceny ogłoszeń: za wiersz 1-milimetrowy lub jego miejsce przed tekstem 45 gr., w tekście 50 gr. Drobnie za jeden wyraz 10 gr. W niedziele i święta o 25 proc. drożej. Za treść ogł. płatnych wydawnictwo nie odpowiada. Administracja przyjmuje ogłoszenia do g. 6 w. Później o 25 proc. drożej.

Redaktor naczelny JOZEF CZECHOWICZ.

Sekretarz Redakcji i Red. Odpow: ZYGMUNT GROCHOWSKI.

Odbito w Drukarni Udziałowej — Plac Litewski 1, tel. 2-43